

MAREK FIAŁKOWSKI OFMConv
Lublin

CZŁOWIEK WOBEC ŚRODOWISKA NATURALNEGO

Środowisko naturalne jest darem Bożym przeznaczonym dla wszystkich ludzi. Wszelkie działania naruszające Boży ład i porządek panujący w środowisku naturalnym prowadzą do zagrożenia życia na ziemi¹. Człowiek powinien zatem uświadomić sobie, jaka jest właściwa postawa wobec środowiska naturalnego. Mówi się ostatnio wiele o konieczności budzenia świadomości ekologicznej². Współczesny człowiek musi być wrażliwy i wyczulony na zagrożenia ekologiczne, słowem musi posiadać świadomość tych zagrożeń. Pilną potrzebą jest więc wychowanie ludzi zdolnych do poszukiwania mądrych rozwiązań w dziedzinie ekologicznej³. Sytuacja zagrażającej światu, „bomby ekologicznej” domaga się reedukacji społeczeństwa, zmiany jego świadomości i budzenia sumienia ekologicznego⁴.

Oczywiście sama świadomość nie wystarczy, doświadczenie bowiem uczy, że wielu ludzi świadomych zagrożeń pozostaje na nie obojętnych. Potrzeba więc konkretnych działań, przeobrażeń w postawach i zachowaniach. Konieczna jest zgoda na mniejszą konsumpcję oraz rozsądne dzielenie się dobrami. Wymaga to prostego stylu życia, ograniczenia niepotrzebnego zużycia dóbr⁵

¹ J. P l a c h a, *Obowiązek szanowania dóbr*, „Materiały Problemowe”, 11(1977), nr 10, s. 65.

² B. H a l a c z e k, M. L u b a ń s k i, *Filozoficzne aspekty ekologii*, „Chrześcijańskie Współczesność”, 1988, nr 5, s. 14.

³ M. G u m i ń s k a, *Ekologiczna świadomość i odpowiedzialność człowieka we współczesnym świecie*, „Życie Katolickie”, 7(1988), nr 8, s. 123.

⁴ K. N e u g e b a u e r, *Kryzys ekologiczny – kryzys moralny*, „Ład” 6(1988), nr 3*, s. 8; J. M a r i a ń s k i, *Kościół a współczesne problemy społeczno-moralne. Kwestie wybrane*, Lublin 1992, s. 159.

⁵ P a w e ł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Ochrony Środowiska Przyrodniczego*, „Novum”, 9(1977), nr 11, s. 6-7.

Z uwagi na niebezpieczeństwo dewastacji naturalnego środowiska i wyczerpania jego zasobów rodzi się obowiązek ascezy konsumpcyjnej⁶.

I. BUDZENIE ŚWIADOMOŚCI EKOLOGICZNEJ

Kryzys ekologiczny jest właściwie kryzysem moralnym, stąd też nie wystarczą same praktyczne rozwiązania, lecz potrzebna jest gruntowna zmiana świadomości współczesnego człowieka⁷. Pilnym zadaniem staje się obudzenie świadomości ekologicznej.

Określenie, czym jest świadomość ekologiczna, napotyka na trudności. Ujmując rzecz najogólniej, świadomość ekologiczna stanowi zespół informacji i przekonań na temat środowiska naturalnego. Jest także postrzeganiem związków, jakie zachodzą między stanem i charakterem środowiska naturalnego a warunkami i jakością życia ludzkiego⁸.

Świadomość ekologiczną należy rozumieć jako formę świadomości społecznej, która ciągle się kształtuje i rozwija. Funkcjonuje ona w dwóch sferach: opisowo-technicznej i aksjologiczno-normatywnej. W sferze opisowo-technicznej możemy wyodrębnić dwa elementy: wiedzę i wyobraźnię ekologiczną. Wiedza ekologiczna to znajomość procesów zachodzących w ekosferze i poszczególnych ekosystemach. Obejmuje ona wiedzę o zależnościach i powiązaniach stanowiących o równowadze ekosystemów, a także wiedzę o zależnościach między różnymi sferami działalności człowieka a środowiskiem. Oprócz tego nie może braknąć informacji o zanieczyszczeniach, zagrożeniach i możliwościach przeciwdziałania temu stanowi⁹.

Edukacja ekologiczna winna obejmować nie tylko wiedzę o możliwościach przewyciężenia bieżących trudności, ale także o trwałych podstawach rozwoju całej cywilizacji i możliwości jej przetrwania. Ta wiedza potrzebna jest każdemu człowiekowi i to na każdym stanowisku pracy, ponieważ każdy człowiek wpływa na środowisko, w którym żyje.

⁶ J. M a j k a, *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982, s. 331; *Ocalić raj*, red. T. Hergesel, Wrocław 1990, s. 20-21.

⁷ Neugebauer, art. cyt., s. 9.

⁸ T. B u r g e r, *Uwagi o świadomości ekologicznej*, „Przegląd Powszechny”, 1986, nr 12, s. 374-376.

⁹ Z. H u l l, *Świadomość ekologiczna*, „Aura”, 9(1984), nr 1, s. 24.

Podniesienie świadomości ekologicznej wymaga kompleksowych, wielokierunkowych i spójnych rozwiązań na wszystkich stopniach edukacji¹⁰. Należy poszukiwać bardziej skutecznych sposobów wprowadzania zagadnień ekologicznych do szkół i wyższych uczelni, a także pracować nad ich większą efektywnością¹¹. Nie bez znaczenia jest popularyzowanie problematyki ekologicznej w środkach społecznego przekazu. Informacje te nie powinny jednak ograniczać się wyłącznie do spraw zanieczyszczenia środowiska naturalnego¹².

Istotna dla świadomości ekologicznej jest wyobraźnia ekologiczna. Należy ją rozumieć jako swoistą dyspozycję, umiejętność przewidywania skutków podejmowanych przez człowieka działań. Jest to zdolność całościowego widzenia i ujmowania powiązań między działaniami człowieka, rozumianymi bardzo szeroko, począwszy od różnego rodzaju technologii produkcyjnych po styl życia, a procesami zachodzącymi w środowisku naturalnym¹³. Dewastacja środowiska ma często swoje źródło nie tyle w złej woli, co w braku wyobraźni.

Wiedza i wyobraźnia ekologiczna to jeszcze nie wszystko. Chodzi o coś więcej, niż tylko o informację jak jest i jak być powinno. Chodzi o kształtowanie w człowieku postawy czynnej, czyli o pobudzanie jego woli do działania¹⁴. Jest to owa druga sfera w jakiej funkcjonuje świadomość ekologiczna, nazwana sferą aksjologiczno-normatywną. Zasadniczym problemem jest tu uwrażliwienie ludzkiego sumienia¹⁵, czyli kształtowanie tzw. sumienia ekologicznego¹⁶. Według J. Grzesicy jest ono instancją odczytującą ład i porzą-

¹⁰ J. O h m e, *Wstęp*, w: *Ochrona środowiska w nauczaniu i wychowaniu*, red. M. Janiuk, L. Pawłowski, Lublin 1986, s. 6.

¹¹ Por. J. S o c z e w k a, *Ochrona środowiska w programach nauczania chemii w szkołach podstawowych i średnich*, w: *Ochrona środowiska w nauczaniu*, s. 25-32; I. P o l l o, *Kształtowanie świadomości ekologicznej jako jeden z celów edukacji uniwersyteckiej*, tamże, s. 101-109.

¹² P. T o b e r a, *Świadomość ekologiczna i jej uwarunkowania*, „Aura”, 8(1981), nr 7, s. 32.

¹³ H u l l, art. cyt., s. 24.

¹⁴ J. G a ł k o w s k i, *Człowiek a przyroda. Zagadnienia moralne*, w: *Ochrona środowiska w nauczaniu*, s. 100.

¹⁵ K. B i e l e c k i, *Etyka ochrony środowiska*, „Novum”, 9(1977), nr 11, s. 26

¹⁶ J. A l e k s a n d r o w i c z, *Sumienie ekologiczne*, Warszawa, 1988, s. 21, 116, 127; A. S k o t n i c k i, *Człowiek odzwierciedleniem ekologicznej rzeczywistości*, „Aura”, 1(1973), nr 13, s. 23; T. C h m i e l e w s k i, *Ideologia ochrony środowiska przyrodniczego*, „Aura”, 8(1981), nr 11, s. 22.

dek w środowisku naturalnym. Staje ono niejako do konfrontacji z rzeczywistością ekologiczną. Odczytuje stan, ocenia i rodzi powinność działania¹⁷. Dla Grzesicy warunkiem uzyskania poprawy w dziedzinie ekologicznej jest zapoczątkowanie swoistego nawrócenia. Każde zaś nawrócenie rozpoczyna się od przyznania się do winy w sumieniu człowieka. Kształtowanie tego sumienia, uwrażliwianie go na wartość środowiska, stanowi pierwszy postulat edukacji ekologicznej. Należy pobudzać w człowieku odpowiedzialność za świat, w którym żyje, za egzystencję własną i drugich. Zatem nasuwa się postulat, aby wszyscy wierzący włączali do swego rachunku sumienia sprawę stosunku do środowiska naturalnego, a przez to uświadamiali sobie, że przez zaniedbania w tej dziedzinie mogą sprowadzić na swych bliźnich ogrom szkód i cierpień. Rodzi się więc konieczność opracowania nowych rachunków sumienia, które uwzględnią problemy środowiska naturalnego i uświadomią odpowiedzialność człowieka względem niego¹⁸. Aby jednak taki rachunek sumienia był skuteczny konieczne jest szerzenie wiedzy o źródłach i skutkach dewastacji środowiska naturalnego¹⁹. Ukazanie całej prawdy o sytuacji ekologicznej może być czynnikiem wstrząsającym dla ludzkiego sumienia²⁰.

Kształtowanie świadomości ekologicznej należy uważać za objaw pozytywny. Nie można jej tłumić, lecz trzeba sprzyjać jej pogłębianiu i dojrzewaniu²¹. Służy temu także ekologiczne wychowanie²². Wychowanie to wymaga głębokiej rekonstrukcji świadomości współczesnego człowieka i przeobrażenia mentalności z postawy wrogości, bezmyślności i konsumpcyjnego eksploataowania środowiska naturalnego na postawę szacunku i współpracy z przyrodą. Jest to niewątpliwie proces trudny i długofalowy, wymagający zaangażowania wszystkich dziedzin życia i sił społecznych, poczynając od

¹⁷ *Budzenie i kształtowanie sumienia ekologicznego w ujęciu teologiczno-moralnym*, w: *Chrześcijanin a świat stworzeń. Ogólnopolskie Sympozjum Katolików Świeckich*, Kraków, dn. 2-3 maja 1987. Dokumentacja, Kraków 1987, s. 25.

¹⁸ Powstają próby opracowania takiego rachunku sumienia np: *Ekologiczny rachunek sumienia*. „Rycerz Niepokalanej” 1987, nr 5, s. 145-146; *Ekologiczny rachunek sumienia ułożony przez ks. abpa Henryka Muszyńskiego*, w: A. L. S z a f r a Ń s k i, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, Lublin 1993, s. 157-159.

¹⁹ *O ochronie środowiska*. Aneks, w: *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972-1979. Dokumenty Synodu*, Kraków 1980, s. 524.

²⁰ G r z e s i c a, *Budzenie i kształtowanie*, s. 33.

²¹ J a n P a w e ł II, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Pokoju*. „Pokój z Bogiem Stwórcą. pokój z całym światem” „Przegląd Katolicki”, 78(1990), nr 1, s. 1, 8.

²² B. H ä r i n g, *Frei in Christus. Moraltheologie für die Praxis des christlichen Lebens. Die Verantwortung des Menschen für das Leben*, Freiburg-Basel-Wien 1981, s. 219.

nauki, wychowania ogólnego, etycznego i religijnego²³ Na tym polu Kościoły oraz inne instytucje religijne, organizacje rządowe i nierządowe i wszystkie komponenty społeczeństwa mają do spełnienia ważną rolę. Podstawową instytucją, kształtującą świadomość ekologiczną człowieka pozostaje zawsze rodzina²⁴. Budzenie świadomości ekologicznej powinno rozpoczynać się od najmłodszych lat i być dostosowane do możliwości dziecka. Zasadnicze znaczenie ma tu przykład rodziców lub opiekunów, ale także innych członków rodziny. Nie można jednak zapomnieć, że jak w każdym wychowaniu, tak i tutaj nie wystarczą tylko słowa, potrzebne jest aktywne włączanie dziecka w ten proces. Rodzina przez swoje zaangażowanie kładzie niejako podstawowe zręby, uwrażliwiając na problemy ekologiczne w życiu dziecka, które z czasem przyniosą pożądane owoce²⁵

Systematyczne zaznajamianie dzieci, młodzieży i dorosłych z mechanizmem i prawami rozwoju środowiska naturalnego połączone z wychowaniem społeczeństwa w duchu zrozumienia konieczności harmonijnego współistnienia przyrody i ludzi. umożliwi niewątpliwie rozbudzenie świadomości ekologicznej. W Polsce, jak wykazują badania, poziom świadomości ekologicznej nie jest zadowalający. Jest on uzależniony od wielu czynników, a między innymi od akcji uświadamiającej, od regionu zamieszkania czy od zagrożenia zdrowia²⁶. Wprawdzie ostatnio dużo mówi się o kryzysie i płynących z niego zagrożeniach, ale problem ten w skali ogólnokrajowej jest wyraźnie niedoceniany²⁷ Można zaryzykować hipotezę, że świadomość ekologiczna przeciętnego Polaka jest „świadomością zagrożenia”, wyrażającą się mieszaniną powszechnego, silnego lęku, bardzo zróżnicowanej wiedzy o źródłach zagrożenia i poczuciu bezsilności²⁸ Niepokojący jest niski stopień refleksji ekologicznej i niski poziom świadomości odpowiedzialności moralnej²⁹ W świet-

²³ Neugebauer, art. cyt., s. 9.

²⁴ Jan Paweł II, *Orędzie*, s. 12.

²⁵ P. Poręba, *Wychowanie w rodzinie do poszanowania środowiska naturalnego*, „Materiały Problemowe” 12(1978), nr 4, s. 110-111; J. Komorowska, *Wychowanie w rodzinie do odpowiedzialności za środowisko naturalne*, „Materiały Problemowe” 12(1978), nr 4, s. 111-114.

²⁶ Z. Wierzbicki, *Sozo-ekopedagogika – nowa subdyscyplina społeczna*, „Życie Katolickie”, 7(1988), nr 7, s. 142.

²⁷ Z. Hull, *Świadomość ekologiczna. W harmonii z naturą człowiek wartością najwyższą*, „Aura”, 11(1984), nr 10, s. 4.

²⁸ Burger, art. cyt., s. 387-388.

²⁹ A. Biela, *Stan społecznej świadomości ekologicznej*, w: *Chrześcijanin a świat*

le tego, aktualny i naglący wydaje się postulat budzenia świadomości ekologicznej, a w szczególności uwrażliwianie ludzkich sumień na ten poważny problem³⁰.

II. ASCEZA WOBEC ŚRODOWISKA NATURALNEGO

Kryzys ekologiczny swym zasięgiem przekracza granice krajów uprzemysłowionych i powoli ogarnia całą planetę ziemską, która jest naturalnym siedliskiem całej rodziny ludzkiej. Uczeni całego świata alarmują przed możliwością wyczerpania się źródeł surowcowych i energetycznych, do których mają prawo przyszłe pokolenia. Pojawia się zatem nowy problem moralny, gdyż zasoby naturalne stanowią własność całej ludzkości. Żaden naród, jednostka czy pokolenie, nie ma prawa przywłaszczać ich sobie i trwonić. Każdy korzystający z bogactw środowiska naturalnego nie może zapomnieć o powszechnym przeznaczeniu bogactw naturalnych³¹. Człowiek musi z całą od wagą spojrzeć dalej, niż sięgają jego doraźne i cząstkowe cele i przygotować przyszłym pokoleniom ziemię, która byłaby dla nich gościnną³².

Postępująca degradacja środowiska naturalnego, a zwłaszcza zanieczyszczenie powietrza i wody spowodowane głównie działalnością krajów wysoko rozwiniętych, zagraża bezpośrednio wszystkim bez wyjątku ludziom³³. W bogatych społeczeństwach ludzie dysponują dużymi dochodami, ulegają sztucznym potrzebom wytwarzanym przez reklamę producentów i kupców żądnych zysku. Powstaje nowy typ człowieka, który – zdaniem E. Fromma – zasługuje na nazwę „idioty konsumpcyjnego”. Człowiek taki charakteryzuje się zanikiem życia wewnętrznego i zdolności twórczych, a cechuje go niepo hamowana żądza przyjemności związanych z konsumpcją materialną i z użyciem seksualnym³⁴.

stworzeń, s. 37.

³⁰ *Symposium Ekologiczne Katolików*, „Aura”, 14(1987), nr 9, s. 30.

³¹ *Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec ochrony środowiska naturalnego człowieka*, „Chrześcijanin w Świecie”, 5(1973), nr 2, s. 75.

³² *P a w e ł VI, List do Sekretarza Generalnego Konferencji Narodów Zjednoczonych o ochronie środowiska człowieka*, „Chrześcijanin w Świecie”, 5(1973), nr 2, s. 69.

³³ E. O d u m, *Podstawy ekologii*, Warszawa 1982, s. 508-529.

³⁴ J. S i e g, *Powściągliwość, umiarkowanie i praca a rozwój ludów*, Kraków 1981, s. 24.

Próbie rozwiązania takiej sytuacji upatruje się w dążeniu do formowania nowego stylu życia. Od ludzi bogatych należy oczekiwać ograniczenia konsumpcji i gotowości do dzielenia się z innymi dobrami środowiska naturalnego. Postulowany nowy styl życia winien być wolny od nastawienia, które w działalności gospodarczej widzi jedyny sens życia³⁵. Człowiek winien starać się bardziej o to aby „być” niż aby „mieć”³⁶

Wobec sytuacji zagrożenia środowiska naturalnego coraz częściej mówi się o konieczności odejścia od postawy konsumpcyjnej, proponując w to miejsce postulat ascezy konsumpcyjnej³⁷. Znamionną rzeczą jest fakt, iż postulat ascezy wpływa często ze środowisk, w których dominuje przesytność materialny³⁸.

Postulowany styl życia powinien charakteryzować się umiarkowaniem. Cnota ta stanowi formę wyzwania i nadziei dla terażniejszego świata pochłoniętego techniką i pogonią za bogactwem³⁹. Wobec nadkonsumpcji ruchy ochrony środowiska naturalnego nawołują do powściągliwości i umiarkowania w konsumpcji społeczeństw. Potępia się marnotrawstwo dóbr gospodarczych, nadmierną eksploatację rzadkich i wyczerpywalnych zasobów przyrody oraz egoistyczne ustosunkowanie się do środowiska naturalnego.

W obliczu faktu, że wielka część rodziny ludzkiej cierpi głód lub jest źle odżywiona, kraje bogate powinny wystrzegać się wszelkiego marnotrawstwa środków żywnościowych i przyjąć styl życia bardziej umiarkowany. To wymaga rewizji sposobu codziennego życia pojedynczego człowieka. Przy zaspokojeniu potrzeb podstawowych każdy człowiek winien praktykować cnotę umiarkowania, aby skąpe środki przypadły równomiernie wszystkim ludziom.

Motywy umiarkowania jest również rozwój osobowy i jakość życia. Postawa umiarkowania jest bezpośrednią odpowiedzią na współczesne wymagania sprawiedliwości międzynarodowej i międzypokoleniowej⁴⁰. Zapobiega

³⁵ D. W e r e s k a, *Chrześcijanin a odpowiedzialność za naturalne środowisko*, „Materiały Problemowe”, 11(1977), nr 7-8, s. 131.

³⁶ J. G r z e s i c a, *Kryzys ekologiczny*, „Communio” (wydanie polskie), 3(1983), nr 6, s. 69.

³⁷ J. S i e g, *Ochrona środowiska*, w: *Katolicyzm A-Z*, Poznań 1982, s. 294; S. R o s i k, *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne*, Lublin 1992, s. 406-407.

³⁸ J. K r u c i n a, *Cywilizacja techniczna a integralny rozwój człowieka*, „Chrześcijanin w Świecie”, 8(1976), nr 48, s. 28.

³⁹ *Dokument z Gubio 1987. Ku trzeciemu tysiącleciu*, „Biuletyn Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu” 1(1988), nr 1, s. 27.

⁴⁰ S i e g, *Powściągliwość*, s. 34, 40, 49, 59, 63.

ona marnotrawstwu licznych dóbr i umożliwia udzielanie pomocy rozwojowej krajom głodującym⁴¹. Silną motywację dla chrześcijan do trwania w społecznej postawie umiarkowania widzi J. Sieg w wypełnianiu przykazania miłości Boga i bliźniego⁴².

Asceza wobec środowiska naturalnego domaga się rezygnacji z własnych upodobań i stereotypów. Innymi słowy, domaga się nowego człowieka, bardziej ewangelicznego, któremu nie obca jest skromność, uczciwość i prostota⁴³.

Dla F. Orszulaka walka o ratowanie środowiska naturalnego jest po prostu walką z ludzkim egoizmem, chciwością i bezmyślnością⁴⁴. W walce tej nieodzowna jest cnota pokory. Ona to pomaga człowiekowi w uświadomieniu sobie swojej ograniczoności i skłonności do popełniania błędów⁴⁵.

Współczesny człowiek staje więc przed wezwaniem do skromności, umiaru i prostoty życia. Jest to wezwanie do rezygnacji z luksusu, z wygody za wszelką cenę, z przyjemności i dogadzania sobie, bez zatroskania o przyszłość ludzkości. Apel ten płynie z przekonania, że ciągle domaganie się przez społeczeństwo nowych udogodnień i zaspokajanie wszystkich zachcianek stanowi poważne zagrożenie dla prawdziwego rozwoju osobowości.

Chrześcijańska asceza wzywa do gotowości rezygnacji ze względu na dobro całej ludzkości, z takich wymagań i potrzeb, których zaspokojenie obciążałoby wzajemne stosunki między ludźmi oraz odniesienie człowieka do środowiska naturalnego⁴⁶. Wyrzeczenie i umiar budzą w człowieku głód wyższych wartości, niż te, które są w zasięgu ludzkiej dłoni czy oka. Człowiek uczy się zamieniać wygórowane modele życia materialnego na bogactwa duchowe i odnajduje radość dawania i dzielenia się, które z kolei dają poczucie wartości i sensu jego działaniu i całemu jego życiu⁴⁷.

⁴¹ T e n z e, *Zadania etyczne w dobie kryzysu*, w: *Wobec największych zagrożeń*, red. Z. Paszek, Kraków 1988, s. 14.

⁴² *Powściągliwość*, s. 73.

⁴³ K r u c i n a, art. cyt., s. 25, 28.

⁴⁴ *Ochrona środowiska naturalnego problemem etycznym współczesnej ludzkości*, „Homo Dei”, 50(1981), s. 331.

⁴⁵ J. W o ź n i a k o w s k i, *Przyroda i sztuka*, „Znak”, 27(1974), s. 1120.

⁴⁶ J. G r z e ś k o w i a k, *Teologiczne przestanki odpowiedzialności za środowisko przyrodnicze*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 27(1980), z. 6, s. 27.

⁴⁷ O r s z u l a k, art. cyt., s. 310.

Mówiąc o ascezie, jako właściwej postawie w stosunku do środowiska naturalnego nie sposób nie wspomnieć o św. Franciszku z Asyżu⁴⁸. Patrzył on na świat poprzez pryzmat miłości. Traktował środowisko naturalne jako dar Boży, dostrzegając w nim nie tylko ślady Stwórcy, ale i ślady Odkupienia, a poprzez nie widział wszędzie braci i siostry. Całą przyrodę traktował jak Bożą rodzinę⁴⁹. Postawa Biedaczyny z Asyżu jest zrozumiała tylko w świetle pokory. Cnota ta nie pozwalała mu zajmować bezwzględnie, wyzyskującego stanowiska wobec środowiska naturalnego, ale nakazywała mu dostrzegać jego dobroć i skłaniała go do kontemplacji piękna i wspaniałości Bożego dzieła⁵⁰.

W dobie kryzysu ekologicznego aktualne staje się Franciszkowe podejście do środowiska naturalnego. Konieczne jest oszczędne używanie dóbr ziemskich oraz zaniechanie traktowania ich wyłącznie w kategoriach ilościowych. Rzeczywisty postęp nie może ograniczyć się wyłącznie do postępu czysto ekonomicznego i technologicznego. Winien to być postęp wielopłaszczyznowy, z dominacją postępu duchowego i wewnętrznym rozwojem człowieka. Konieczna jest zatem zmiana sposobów myślenia, w których muszą być przestrzegane następujące zasady: jakość życia oraz ochrona bogactw przyrody i kultury. Są to wartości najistotniejsze, które powinny dominować nad decyzjami społecznymi. Wzrost ekonomiczny nie może przekraczać bariery wytrzymałości i zdolności regeneracji przyrody. Jeżeli każdy człowiek ma prawo do życia w czystym środowisku naturalnym należy preferować modele życia i konsumpcji o niskim zużyciu energii i bogactw naturalnych⁵¹. Człowiek nie może zapomnieć o nadrzędnym panowaniu Boga nad światem oraz o prawie wszystkich braci i siostr w rodzinie ludzkiej do dóbr środowiska naturalnego. Taka z kolei postawa wymaga ascezy, a niekiedy nawet praktykowania ubóstwa na wzór św. Franciszka z Asyżu⁵².

⁴⁸ J a n P a w e ł II, *List Apostolski „Inter Sanctos” ogłaszający św. Franciszka z Asyżu patronem ekologów*, w: Z. Ś w i e r c z e k, *Ekologia-Kościół i św. Franciszek*, Kraków 1990, s. 171-172; *List pasterski Episkopatu Polski na temat ochrony środowiska*, „Pismo Okólne” 22(1989), nr 23, s. 3.

⁴⁹ J. G r z e s i c a, *Ochrona naturalnego środowiska człowieka – problemem teologiczno-moralnym*, Katowice 1983, s. 150; A. Ż y n e l, *Stońce człowieczego rodu. Duchowa sylwetka św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1989, s. 196-205.

⁵⁰ G r z e s i c a, *Ochrona*, s. 150-151.

⁵¹ S. C z a j a, *Ekologia franciszkańska*, „Niedziela”, 34(1991), nr 4, s. 5.

⁵² Cz. N i e z g o d a, *Postawa św. Franciszka wobec przyrody*, „Homo Dei”, 45(1976), s. 288.

*

Człowiek jest szafarzem dóbr, które zostały mu powierzone przez Boga. Jako istota obdarzona wolnością może on decydować o sobie i o otaczającym go świecie. Z tą wolnością wiąże się jednak problem odpowiedzialności człowieka za swoje postępowanie. Jego gospodarowanie ziemią winno być zgodne z zamysłem Boga i uwzględniać los tych, którzy będą żyli w przyszłości. Wartość środowiska naturalnego oraz odpowiedzialność człowieka za ten dar Stwórcy odczytywane są w sumieniach coraz większej liczby współczesnych ludzi. Problem zagrożenia ekologicznego powinien uświadomić każdemu chrześcijaninowi, że nie może być „światłem świata” i „solą ziemi” bez zmobilizowania wszystkich twórczych sił swojej wolności i solidarności na rzecz człowieka i jego środowisk⁵³. Aby to osiągnąć niezbędne jest kształtowanie w sobie świadomości ekologicznej oraz przyjęcie postawy ascezy konsumpcyjnej względem środowiska naturalnego.

DER MENSCH UND SEINE NATÜRLICHE UMWELT

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die ökologische Krise hat heute fast alle Menschen auf der Erde erfaßt. Deshalb werden zahlreiche Schritte zur Rettung der natürlichen Umwelt unternommen. Zu diesen Aktivitäten gehört die Weckung des ökologischen Bewußtseins, das auf zwei Ebenen funktioniert: der deskriptiv-technischen und der axiologisch-normativen. Der erste Bereich betrifft das ökologische Wissen und die ökologische Phantasie, der zweite die Sensibilisierung des menschlichen Gewissens, anders gesagt: die Weckung des ökologischen Gewissens.

In Polen ist es, was den Stand des ökologischen Bewußtseins betrifft, nicht zum besten bestellt. Deshalb ist es notwendig, bei der Erziehung in der Familie, in den Unterrichtsprogrammen der Schulen und der Tätigkeit gesellschaftlicher und religiöser Organisationen auf die ökologischen Probleme aufmerksam zu machen.

Angesichts der Störung des ökologischen Gleichgewichts in vielen Gebieten der Erde sowie der möglichen Erschöpfung der Energieträger wird vom Menschen die Annahme eines neuen Lebensstils gefordert. Er sollte seinen Konsum begrenzen und sich daran erinnern, daß wir verpflichtet sind, die Erde für die kommenden Generationen zu erhalten, damit auch unsere

⁵³ H ä r i n g, art. cyt., s. 232.

Nachfolger noch unter günstigen Bedingungen auf ihr Leben können. Der heutige Mensch muß sich zu einer gewissen Konsumbeschränkung bereiterklären. Der Mäßigkeit, Bescheidenheit und Demut sowie einem einfachen Leben muß der ihnen gebührende Stellenwert wiedergegeben werden.

Das Beispiel einer richtigen Einstellung zur natürlichen Umwelt liefert der hl. Franz von Assisi, der Patron der Ökologen, der die Welt durch das Prisma der Liebe betrachtet und die natürliche Umwelt als eine dem Menschen, der den Werken des Schöpfers Achtung erweisen sollte, anvertraute Gottesgabe verstanden hat.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich